

# Nowiny Godzienne

Pismo poświęcone sprawom ludu polskiego w Niemczech i sprawom lokalnym Opola i powiatów sąsiednich

Abonament: „Nowiny Godzienne” wychodzą sześć razy tygodniowo z wyjątkiem dni poświęconych. Przedpłata na pocztę i u agentów wynosi miesięcznie 1.50 mk. Zamówienia uskutecznią się każdorazowo w listonoszu najpóźniej do 25-tego każdego miesiąca. Na pocztę i w ekspedycji zamawiać można każdego czasu. Rekopisów nadesłanych do Redakcji nie zwraca się.

ogłoszenia; Jednotamowy wiersz milimetryowy na 4-tej stronie szerokości 35 milimetrów kosztuje 5 fen. Ogłoszenia pod „Nadesłane” na 3-ciej stronie za milimetryowy jednotamowy wiersz 68 milimetrów szerokości 10 fen. Ogłoszenia pozamiejsowe i familijne 100%, więcej. Ogłoszenia i wszelką korespondencję należy nadsyłać pod adresem: „Nowiny Godzienne” Opole, Postschiffstr. 44.

Redaktor odpow.: Józef Golec z Wójcovejwsi. — Redakcja i ekspedycja: ul. Augustyna 4. — Druk i nakład „Nowin” Tow. z o. p. w Opolu. — Tel. 282. — Skrzynka poczt. 44. — Konto czołm poczt. Wrocław 99 599

## Uwagi na tle krakowskiej wycieczki pacyfistów.

(Nadesłane).

Czytaliśmy w gazecie naszej o wycieczce niemieckich pacyfistów katolickich z Śląska Opolskiego do Krakowa.

Z sprawozdania, jakie o wycieczce wydrukowane było w gazecie naszej, dowiedzieliśmy się, że niemieccy pacyfiści katolicy z Śląska Opolskiego dziwili się nad bogactwem zabytków kultury polskiej, spotkanych w Krakowie, oraz nad żarliwą nabożnością ludu krakowskiego, widzianą w czasie mszy świętej w Kościele Marjackim.

W skład niemiecko-katolickiej wycieczki pacyfistycznej do Krakowa wchodziła ludźmi kształceni: księża, nauczyciele i redaktorzy. Dziwili się oni nad mnogością zabytków kultury polskiej i nad gorliwością religijną ludu krakowskiego, bo widać nie znali oni przedtem ani kultury polskiej ani prawdziwego uosobienia religijnego ludu polskiego. Przed wycieczką krakowską niewątpliwie w umysłach niemiecko-katolickich pacyfistów niemieckich Polska i jej rzeczy przedstawiała się jako dzieło kultury niemieckiej, albo też jako miernota pospolitego

niemieckiego poglądu na Polskę i jej rzeczy był poglądem błędnym. Przekonali się teraz nacoście, że kultura polska jest wielką kulturą, równą kulturze niemieckiej, a lud polski, pozostawiony sam sobie, wzorem być może pobożności dla ludów innych.

Na Śląsku Opolskim żyje od wieków liczny lud polsko-katolicki. Kształcony bywa on i oświecany przez nauczycieli niemieckich i przez księży, którzy w większości wypadków przyznają się do niemieczyny. Kształcenie to odbywa się w taki sposób, że polsko-katolicki lud polski Śląska Opolskiego dziś nie wie o prawdziwej kulturze polskiej. Nauczyciele świeccy i duchowni albo o kulturze polskiej nic ludowi naszemu nie mówią, albo też powiadają mu o niej rzeczy nieprawdziwe. Dlatego też ogół polsko-katolickiej ludności polskiej Śląska Opolskiego wstydzi się przynależności swej do narodowości polskiej. Wydaje mu się bowiem, że naród polski nie ma żadnej godnej kultury własnej.

Szkoda, że nie wszyscy nauczyciele i księża Śląska Opolskiego nie byli w Krakowie, że nie poznali tam bogactwa prawdziwej kultury polskiej. Może by wtedy sami nabrali szacunku do narodowości naszej i może by wtedy dzieciom naszym i nam o naszym narodzie polskim mówili inaczej niż czynią to dotychczas.

Niemiecko-katolicka wycieczka pacyfistyczna z Śląska Opolskiego dziwiała się nad żarliwością nabożności ludu krakowskiego.

Mój Boże, i to mogła by ona mieć na samym Śląsku Opolskim, gdyby tutaj w wszystkich parafiach pozwalano naszemu ludowi chwalić Boga i przystępować do sakramentów świętych w języku polskim. Niestety tak nie jest. Coraz szersze wypieranie polskiego języka z kościołów na Śląsku Opolskim a zastępowanie go językiem niemieckim sprawia, że nabożność w naszych kościołach Śląska Opolskiego nie wykazuje tej żarliwości, jaka wykazywać by mogła, a jaka dziwiała wycieczkę niemiecką w Krakowie, gdzie tamtejszy lud polski w świątyniach swych nieskrępowanie chwalić może Boga w przyrodzonym języku polskim.

Takie myśli nasunęły mi się przy czytaniu sprawozdania z niemieckiej wycieczki krakowskiej. Daj Boże, by uczestnicy jej teraz po powrocie wywarli wpływ od siebie, gdzie należy, by raz w szkołach Śląska Opolskiego z szacunkiem mówiono do dzieci o kulturze polskiej, oraz by powtórę w kościołach Śląska Opolskiego pozwolono ludowi chwalić Boga w przyrodzonym języku polskim.

Órómoślazak.

## Groźne przesilenie rządowe w Niemczech.

Berlin. (Pat.) Rokowania o utworzenie nowego gabinetu, zostały nieomal ostatecznie zerwane. Na posiedzeniu t. zw. komisji 22, w którym brali udział delegaci poszczególnych partii, partia ludowa zajęła bardzo ostre i nieprzejednane stanowisko nie tylko przeciwko politycznym punktom programu posła Hermanna Müllera, ale również wysuwając bardzo ostro szereg żądań z zakresu podatkowego i społecznego, które stoją w całkowitej sprzeczności z tendencjami stronnictwa socjalistycznego.

W związku z tem posiedzenie przedpołudniowe zostało przerwane, a po południu rozeszła się publicznie, że poseł Müller ma udać się bezwzględnie do prezydenta Hindenburga, by oświadczyć mu, iż misją jego nie mogła zostać zrealizowana i, że misję tę wobec tego składu. Poglądki te okazały się przedwczesne. Poseł Müller odbył bowiem konferencję z szefem kancelarii cywilnej prezydenta Rzeszy, po której oświadczył, że swą audiencję u prezydenta odroczył do piątku. Natomiast na czwartek po południu zwołuje ostateczną konferencję, w której mają brać udział tylko przed-

stawiciele frakcji demokratycznej, centrowej i bawarskiej partii ludowej.

Berlin. (Pat.) Frakcja centrowa parlamentu od była we czwartek dwa posiedzenia, na których, jak donosi Biuro Wolffa oceniano obecny stan rokowań optymistycznie, ponieważ w czasie ostatnich rozmów międzyfrakcyjnych w większości głównych punktów miało dojść do porozumienia.

Centrowcy bowiem wysunęli koncepcję kompromisową, by stronnictwa, należące do koalicji, zobowiązały się, iż w jesieni postarają się o to, aby ich koleżdy w sejmie pruskim doprowadzili także tam do wielkiej koalicji.

W piątek przed południem odbędzie się posiedzenie rady „pieciur”, złożonej z posła Müllera jako przewodniczącego socjalistów i przewodniczących czterech pozostałych frakcji, mających wejść do przyszłego gabinetu.

Przypuszczają, że stronnictwo ludowe zmieni i ostatecznie wstąpi do koalicji. A wnoszą to z tego, że Stresemann pomimo niezadowolonego przesilenia, wyjechał we czwartek wieczorem na dłuższy urlop.

## Rozprawy budżetowe w senacie polskim.

Katolicka Polska wzywa rząd do protestu przeciwko prześladowaniom katolików w Meksyku.

Warszawa. (Pat.) Na czwartkowym posiedzeniu senatu senator Thullie (Ch. D.) uznając wywody sprawozdawcy senatora Szarskiego, ma jednak zastrzeżenia co do tego, że senat, powinien budżet przyjąć bez zmian i zapowiedział zgłoszenie szeregu rezolucji, a m. in. w sprawie zniesienia ograniczeń, jakim jeszcze ustawowo podlega Kościół katolicki. W końcu mówca zaznacza, że klub jego godzi się z kierunkiem polityki zagranicznej rządu, prosi tylko ministra Zaleskiego, by znalazł sposób poruszenia przed Ligą Narodów sprawę prześladowań ludności katolickiej w Meksyku.

## Szczegóły morderstwa w parlamencie serbskim.

Białogrod. (Tel. wł.) Obecnie nadchodzą szczegóły tragicznego posiedzenia parlamentu jugosłowiańskiego.

Zaraz po otwarciu posiedzenia przyszło do ostrego starcia pomiędzy partią rządową a opozycją. Gorączkowy nastrój wzmożił się jeszcze bardziej, gdy przywódca opozycji, Stefan Radicz wykrzyknął, że należy zbadać stan umysłowy posła Radicza. Wybuchła taka wrzawa, że przewodniczący musiał dwukrotnie przerwać posiedzenie.

Gdy po wznowieniu posiedzenia na trybunę wszedł Radicz, wrzawa była tak wielka, że nie mógł on przemawiać. Między innymi poseł kroacki, Dr. Pernar obwiniał Radicza, że tenże w południowej Serbji bezprawnie przywłaszczył sobie grunt a następnie go sprzedał.

Wtedy Radicz wy dobył rewolwer. Na ten widok kilku ministrów, stojących poza trybuną mówców, chciało mu broń wyrwać, ale Radicz zagroził, że każdego zabije, który się do niego zbliży. Bezpośrednio po tych słowach dał strzał do Dr. Pernara, stojącego przed ławkami Partji Radykalnej.

Trafiony śmiertelnie pos. Pernar upadł na ziemię i zaczął broczyć krwią. Wtedy posłowie partji Radicza zerwali się z ławek, aby obronić swojego posła Stefana Radicza, gdyż zauważyli, że Radicz do niego celuje. Padł strzał i pos. Dr. Basariczek, powieszający z Zagrzebia, zasłaniający Stefana Radicza własną pierśią, upadł śmiertelnie raniony w pierś i na miejscu skonał.

Radicz celował w dalszym ciągu, chcąc Radicza trafić.

Je szkół mają Niemcy w Łodzi, a nie Polacy w Berlinie.

W polemice z przedstawicielem mniejszości niemieckiej, p. Thullie przypomina senatorowi Hassbachowi, że w Łodzi jest tylu Niemców, ilu Polaków jest w Berlinie. Tymczasem, gdy Niemcy Łódzcy mają 30 szkół niemieckich, utrzymanych przez rząd i jedno seminarium. Polacy w Berlinie wogóle szkół nie mają.

Polityka Polski pokojowo nastrojona. Następny mówca senator Kelles-Kreuz (P. P. S.) omawia specjalnie budżet M. S. Wojsk. Aczkolwiek jako socjalista, chciałby, aby budżet ten był jak najmniejszy, to jednak stwierdza z przyjemnością, że niema w nim dażeń agresywnych i, że Polska jest zupełnie szczerze pokojowo nastrojona. Podnosi jednak, że w budżecie tym nie są przewidziane kredyty na zabezpieczenie ludności przed niebezpieczeństwem wojny gazowej.

Padł strzał, raniąc pos. Grandia, który również zasłaniał swego prezesa swoim ciałem.

Po tym strzale nastąpiło zamieszanie, które wyzyskał Radicz i celnym strzałem trafił Stefana Radicza.

Na tem nie skończyła się jednakowoż strzelanina, bo Paweł Radicz, widząc swojego kuzyna brojącego krwią rzucił się na mordercę, ale w kilka sekund potem sam, trafiony kulą, rana, brojąc krwią.

Paweł Radicz zmarł wkrótce potem na stole operacyjnym w szpitalu.

Wszystko to trwało zaledwie parę chwil. Wśród posłów i na galerji powstała panika. Większa część obecnych w parlamencie zaczęła cisnąć się do drzwi i uciekać.

Z zamieszania tego skorzystał Radicz i opuścił sale obrad.

Pogotowie ratunkowe z lekarzami zjawilo się natychmiast na miejscu, zabierając ze sobą do szpitala ofiary strzelaniny.

Stefan Radicz operowany natychmiast po otrzymaniu postrzału zdaje się zostanie utrzymany przy życiu mimo rany w brzuchu. Stan jego jednak jest o tyle groźny, że cierpi on na cukrzycę i wadę serca.

Wiedeń. (PAT.) Tel. Union donosi z Białogrodu: Aresztowany morderca Radicz oświadczył, że chętnie poniesie karę za swój czyn. W dalszym ciągu oświadczył on, że nie wiedział, w jakim kierunku strzelał. Po zamachu udał się do swego przyjaciela, poczem po napisaniu kilku listów oddał się w ręce policji.



# Walka o prezydenta Ameryki

W sferach republikańskich coraz bardziej utrwała się przekonanie, że listopadowe zwycięstwo republikańców w wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych zależy od poparcia żywiu farmerskiego. Polityka republikańców w ostatnich latach naraziła farmerów na znaczne straty, to też są oni zrażeni do stronnictwa, do którego tradycyjnemu zawsze należeli. Wobec obietnic, szczerze im dziś czynionych przez stronnictwo demokratyczne, gotowi są oni wyrzec się tradycji i oddać swe głosy na kandydata partii demokratycznej. Wogóle wynik wyborów jesiennych przedstawia się dziś nawet najwytrawniejszym politykom zagadkowo. O ile katolik Smith otrzyma nominację od demokratów, to kwestia prohibicji i kwestia wyznania odegrają w wyborach bardzo wielką rolę i dotychczasowe

jasno określone linie partyjne mogą w wielu wypadkach zatrzeć się.

Stronnictwo republikańskie liczy na to, że głosy naturalizowanych obywateli oddane zostaną podczas jesiennych wyborów przeważnie na Hoovera. Przewodniczący nowojorskiego komitetu hooverowskiego Hill sądzi, że około miliona takich naturalizowanych obywateli w samym stanie Nowojorskim głosować będzie na dawnego kierownika komitetu pomocy dla ofiar wojny, a mianowicie żydki, polacy, węgry, serbowie, belgowie itd. Obieczenia te wydadają się jednak raczej ryzykowne. Naturalizowani obywatele będą głosowali na Smitha, niezmiernie wśród nich popularnego, choćby dlatego, że jest on przeciwnikiem prohibicji i katolikiem.

## Wiadomości polityczne

### Sprawa Chorzowska w Hadze.

Haga. (PAT.) We czwartek przed Stałym Trybunałem Sprawiedliwości Międzynarodowej rozpoczęła się rozprawa chorzowska. Pierwszy przemawiał agent niemiecki Kaufmann, którego wywody zajmą dwa dni.

Zada on oszkodowania w wysokości 77 milionów marek. Ewentualnie rząd niemiecki zgodzi się na to, by sąd polecił oszacować przez rzeczoznawcę, fabrykę, oraz szkody, jakie wynikły Niemcom przez czas użytkowania fabryki przez Polaków.

### Zbliżenie litewsko-niemieckie.

Berlin. (PAT.) „Vossische Zeitung“ donosi z Kowna, że premier Woldemar przyjął w środę posta niemieckiego w Kownie, z którym odbył dłuższą konferencję w sprawie rokowań gospodarczych niemiecko-litewskich. Korespondent kowieński „Vossische Zeitung“ twierdzi, że w najbliższym czasie spodziewać się należy podpisania traktatu niemiecko-litewskiego.

### Proroctwa Litwinów.

Kowno. (PAT.) „Lietuvos Aidas“ w dwóch artykułach rozpatruje sytuację polityczną Europy Wschodniej i dochodzi do wniosku, że atmosfera coraz bardziej się zagęszcza. Wskazując na obawy Sowieców co do powstania skierowanego przeciwko nim bloku sąsiednich krajów, dziennik wypowiada zdanie, że rząd sowiecki nie pragnie wojny, ale jedyną szansą na jej uniknięcie jest wojna z Polską. Polska ze swej strony jakoby systematycznie przygotowuje się do wojny, toteż w Europie Wschodniej jest dostateczna ilość materiału wybuchowego, a iskra może się zjawić zupełnie niespodzianie.

### Groźba przesilenia we Francji.

Paryż. (Tel. wł.) Stosunki w parlamencie francuskim pomimo zwycięstwa Poincarégo podczas wyborów, są niepokojące. Podobnie jak przy wyborze prezydenta parlamentu, tak i przy wyborach do poszczególnych komisji, uzyskali większość przeciwnicy rządu. Poincaré uważa, że taka sytuacja nie może trwać stale. Na radzie min. oświadczył, że nie wystarczy mu uzyskanie nieznacznej większości nad planem stabilizacyjnym. Jeśli nie znajdzie się poważna większość, w takim razie poda się do dymisji.

W parlamencie Poincaré wygłosił dłuższą mowę, uzasadniając ustawę o stabilizacji franka.

### Mała koalicja przeciwko rewizji granic.

Bukareszt. (PAT.) W czwartek odbyły się dwa posiedzenia konferencji państw Małej Ententy. W wyniku dyskusji, której tematem było wyłącznie położenie w Europie środkowej, trzej ministrowie spraw zagranicznych postanowili ogłosić następującą rezolucję:

Rozwazwszy wszystkie próby naruszenia gmachu pokoju i obecnego międzynarodowego stanu, trzy kraje Małej Ententy, świadome swego wielkiego postannictwa, jakie ciąży na nich w Europie zachowania i konsolidowania w wszelkich okolicznościach i wbrew wszelkim przeciwnym usiłowaniom pokoju na swoich obszarach, postanowili kontynuować w niezłomym spójności i godności swą wspólną politykę, uprawianą od lat 10-tu. Gotowe też są przeciwstawić się z całą energią i przy pomocy wszelkich właściwych i odpowiednich środków każdemu usiłowaniu zmiany stanu terytorjalnego ustalonego traktatem w Trianon.

### Rosja podejrzana o zamach na Czang-Tso-Lina.

Szanghai. (PAT.) Konsulowie generalni w Muggdenie zawiadomieni zostali oficjalnie o śmierci Czang-Tso-Lina, którego pogrzeb odbędzie się w sobotę.

London. (PAT.) Konsulat sowiecki w Tientsinie odwiedził we czwartek 350 policjantów chińskich, którzy, jak przypuszczają, poszukiwali dowodów udziału Sowieców w zamachu przeciwko Czang-Tso-Linowi.

Nadeszły za niesprawdzone pogłoski, jakoby niezani sprawy zamordowali generała Czang-Tso-Lina.

### Proces rozwodowy następcy tronu.

Bukareszt. (PAT.) We czwartek w sądzie apelacyjnym rozpoczęły się rozprawy w sprawie rozwodowej przeciwko byłemu następcy tronu. Karolowi. Rozprawy są tajne, a wyrok będzie odczytany na posiedzeniu publicznym. W imieniu żony księcia Karola występuje adw. Rosenthal. Księcia Karola zastępuje adw. rumuński Fantasi. Strony przedstawiły wnioski poczem sąd wydał wyrok, rozwiązujący na żądanie księżny. Heleny jej małżeństwo, zawarłe z księciem Karolem. Zgodnie ze statutem domu królewskiego w ciągu 5-ciu dni może nastąpić odwołanie od tego wyroku do trybunału kasacyjnego. Adwokat księcia Karola złożył deklarację, iż ks. Karol nie zgadza się na żądanie rozwodu, poddaje się jednak całkowicie decyzji sądu apelacyjnego.

### Katastrofa kolejowa w Rosji.

Moskwa. (WTB.) Pociąg pociąg, idący z Sestopolu, wykołcił się między Moskwą a Tułą. Cztery osoby zostały zabite a kilkanaście rannych.

### Położenie w Grecji.

Ateny. (WTB.) Koła rządowe przyznają, że położenie, wywołane strajkami robotników tytoniowych, jest groźne. Robotnicy piekarzy postanowili przylączyć się do strajku. Miałyby to fatalne następstwa dla odżywiania ludności. Dlatego rząd przygotowuje wojsko do zastąpienia robotników. Rząd rozpoczął narady z organizacjami robotników tytoniowych.

### Ofieri huraganu.

New York. (PAT.) Gwałtowny huragan powodzi, które zniszczyły znaczne obszary w Oklahomie, spowodowały straty, obliczone zgóra na 1 milijon funtów sterlingów. Podczas powodzi poniosło śmierć 12 osób.

### Olbrzymi pożar.

Wyrut. (PAT.) Wadną doniesienie z Wyrutu, maszku, wybuchł tam olbrzymi pożar, który dotychczas strawił z góra 100 domów. Walka z pożarem toczy się dalej. Silny wiatr sprzyja rozszerzaniu się ognia.

## Król chłopów

CZASY KAŻMIERZA WIELKIEGO

86) I Ciąg dalszy.)  
Czego nie uczynił list aniota i opowiadanie ewangelii nowej, sprawił na cizbie widok biczowania... wyrwali się ludzie ku nim... jęki i płacz dał się słyszeć... Ci, co przyszli tu z niedowiarstwem, że zgroza, zamieniojeniu w sumieniu, żegnali się, modlili, płakali, serce ich było.

Cóż dawano im te siłę do zniesienia razów, które sobie zadawali z rozkoszą? Kto sprawiał ten cud, że dla nich bólność była pożądana i błogostawiona?... Duchowni nawet doznawali tego wrazenia, i kilku z nich odwracało się od biczowników, jak od pokusy, której się uleżał lekali.

Śpiew: schryplemi i znużonymi w początku muony głosami, róst, potęgował się, podnosił, płynął coraz zgodniejszyszy, a miał w sobie jakaś siłę straszną, która przesywała serca.

Kobiety zachodziły się od placu spazmatycznie. Tłum, w rynku stojący cały, uklął się tej pokuty... wahając, czy nie ma pójść z nim także i nowej ewangelii stać się wyznawcą.

W chwili takiego podniesienia na duchu napród kleryk jeden, chłopak młody, wybiegł z pomiędzy patrzących, szarpając na sobie odzież, jak szalony pognał do zakapturzonego i padł przed nim na kolana...

Ten, który kartę niósł, wnet począł zdzierać z niego suknie, która kawałami zwisła, i podał mu własny bicz... Z wściekłością uderzył się nim kleryk po białych ramionach i krew trysnęła.

Na widok jej cizba dokoła odezwała się głuchym wykrzykiem.

Za tym razem pierwszym posypały się inne, płacy całe słyneły krewią, a nowy pokutnik, podniósłszy głowę do góry zwycięsko, z wyrazem ulbogostawienia na twarzy, z uśmiechem na ustach pieśń nuć po czął...

Widok ten był jakby hasłem i przykładem. Ze wszystkich stron wybiegli ludzie, jedynicy rodzina wstrzymywała, inni sami wahali się niepewni, niektórzy sta-

wali w pół drogi... lecz wielu dobiegło do miejsca, gdzie stał przewodnik i biczować się zaczęło.

Baska, która drżąc patrzyła na to i płakała, zrywała się kilka razy; naostatek, jakby pchnięta siłą jakąś przeważną, skoczyła, w ręku niosąc gotowy bicz, a drugą obnażając się z sukni, która, jak wór uszyta, rozzerwana u szyi, opadła z niej.

Białe ramiona, na których widać było zaschłe blizny dawniejszej dobrowolnej chłosty, krewią się świeżą zarumieniły.

— Baska! — zaczęto wołać w tłumie.  
— Fryc Martetera, małż. który dotąd mało dbał o nią, poruszony wstydem jakimś i trwogą, rzucił się zapłono, aby ją nazad odciągnąć... Tłum go zatrzymał w miejscu.

Gdy się to działo w rynku, w oknach kamienicy Wierzyńka stał, tajemnie przybywszy, król, otoczony kilkunastu osobami swojego dworu. Odrądzano mu to widowisko, które na posępnem i tak usposobieniu mogło przykre uczynić wrazenie. Kochan osobliwie sprzeżniwał się wycieczce, więcej się starając o roztargnienie dla niego, niż o to, co mogło spowodować smutek i rozdrażnienie. Łatwo było przewidzieć, że król stąd przyniesie na zamek korzyść i zadumę.

Nie mogąc przełamać woli Kaźmierz, Kochan sam mu towarzyszył i powołał innego jeszcze, w łaskach znajdującego się od niejakiego czasu ulubieniec, człowieka wcale niepospolitego, który, pomimo suknu duchownego, w godzinach czarnych był najlepszym na nie lekarstwem.

Był nim ks. Jan, opat Benedyktynów z Tyńca. Pomimo godności, jaką piastował w zakonie, mimo reguły, do której należał, więcej dworak i człowiek światowy, niż mnich i kapłan.

Z ubogiej dosyć rodziny panoszków krakowski pochodzący, ks. Jan, w nadziei, że go stosunki i opieka możnych, spowinowacanych z nim, dźwignie na wyższe stanowisko duchowne, stan ten obrał sobie... W początku kapłan świecki, udawający się dla studiów do Bononii i Rzymu, młodzieńcem nabrał tam włoskiej lekomyślności w rzeczach religijnych i powrócił do kraju z wielką ogładą powierzchowną, z zaobsem wiadomości, ze znajomością świata i ze zpuszczeniem, któremu rzadko ówczesne duchowieństwo polskie ulegało.

Nie stworzonym on był wcale na duchownego; pierwsze lata młodości spędził, jak wszyscy ziemianie, usposabiając się do powołania rycerskiego, na koniu, na

łowach i w wesolych towarzystwach. Wielkie zdolności, umysł żywy i pojęty doradziły opiekunom, aby go skłonili do wzięcia sukni duchownej.

Suknia ta i reguła zakonna nie zmieniła namiętnej natury człowieka. Zostawszy benedyktynem, wysadzony na opata, ks. Jan pozostał, czem był — ziemianinem z krwi i kości, a w dodatku włoskim cortegianem, przekładającym towarzystwo wytworne dworskie, zabawy, myślistwo, ucztę, dowcipem zaprawne, muzykę i śpiewy nad nabożeństwo w chórze i ślęczenie nad księgami. Pięknie bardzo powierzchowności, młody, zdrowy, silny, wesół opat Tyńceki często na łowach i w podrózach ledwie się dawał poznawać, iż mógł do zakonu należeć.

Dawna surowa reguła benedyktyńska, pomimo usiłowanej obostrzenia jej na nowo i reformy, wielce rozwolniona została. Bogactwa zakonu, napływ do niego cudzoziemców, przynoszących z sobą obyczaj obcy, daleko mniej wymagający, a pobłażający do zbytku, zmieniły zupełnie charakter zgromadzenia, dawniej pracy i nauce oddanego.

Benedyktyni zabawiali się na wszelki sposób: namiętnym myślistwem, muzyką, ucztowaniem, sztukami pięknymi, a nauka ledwie kilku starych do księgarni, pobożność kilku gorliwszych do chóru napędzała.

Ks. Jan żył po pańsu na Tyńcu, a że życie to dzielił z innymi braćmi i na wszystko, co się działo w klasztorze, patrzył przez szpary, lubionym był i wszystko mu uchodziło bezkarnie.

Rumiński, z uśmiechem na ustach, postawa zreżna, w stroju wykwintnym zawsze, doskonały jeździec, niezmordowany łowiec, opat dowcipny był i w towarzystwie zupełnie zapomniany, że duchowne miał obowiązki.

Dwór trzymał książęcy, przyjęcia na Tyńcu słynęły z wystawnej gościnności. Działo się tam dobrze wszystkim, a ogromne bogactwa zakonu nie dawały mu uczuć rozrzućności, z jaką szafowano niemi.

Kaźmierz, któremu najmilszym było towarzystwo europejsko ogładzonych i z życiem zachodnim oswojonych ludzi, przy pierwszym spotkaniu z opatem polubił go bardzo. Przyjaźń niemal związała ich z sobą; ks. Jan mu towarzyszył na łowy, doświadczył z nim do późna i stolu opowiadając o Włochach, Rzymie, Francji i Niemczech, w których przebywał. Król słuchał go, ożywił się rozmową i ściągał do Krakowa, lub do Tyńca zjeżdżał często.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



**Spezialhaus für Wollwaren**  
Opole, ul. Krakowska narożnik Minoritenstr.  
pończochy damskie macco 95<sup>gr</sup>

## Kronika Śląska

Kalendarz. Dnia 23 czerwca 1928 r. Agrypiny, p. m. Wschód słońca o godz. 3 min. 16; zachód o godz. 19 min. 59.

### Szuka swej matki.

Opole. Do tutejszej policji przyprowadzony został 2-letni chłopiec, który bez dozoru wedrował po ulicach naszego miasta. Przechodniom opowiadał chłopiec, że szuka matki. Dziecie oddano do domu sierot, gdzie czekać musi na przybycie matki.

### Zagadkowy zgon staruszki.

Jedlice, pow. opolski. W ogrodzie tutejszej karczmy, wczesną rano, znaleziono zwłoki karczmarzki: Schellmann staruszki 70-letniej. Obok trupa stała butelka z piwem. Antowy z Ozimka oraz lekarz dr. Klinge przybyli natychmiast na miejsce zgonu starej karczmarzki. Przyczyny śmierci podobno nie stwierdzono. Istnieje przypuszczenie, że prokuratorja nakazuje krajanie zwłok. Podpazęczenie, w kuchni starej Schellmannowej było wszystko przeszukane i rozrzucone.

### Napad rabunkowy w powiecie opolskim.

Krzyżowa Dolina, pow. opolski. Znajdujący się na drodze z pracy do domu robotnik O. tustad, nagle zastawili robotnikowi drogę i obrabowali go z pięćdziesiąt złotych przez dwóch obcych mężczyzn. Rabunkowcy, ponieważ w tym dniu była wypłata tygodniówki, miał rabunkowcy przesłać 40 marek przy sobie. Opryszkali zabrali napadniętymu wszystkie pieniądze a następnie wygrajają mu jeszcze znikły w gestwinie. Powyższy napad stał się, podczas jasnego dnia.

### Uderzony przez grom.

Tarnów, pow. opolski. Podczas pracy na torze kolejowym uderzył podczas wczesniejszego grzmotu grom między sobą robotników kolejowych. Piórur uderzył w kolejarza Czolka z Kosorowic tak, że ten upadł bezprzytomny na ziemię. Biedaka przewieziono do lecznicy w Opolu, gdzie znajduje się w stanie niebezpiecznym.

### Ucieki przed samochodem.

Strzelce. Na szosie prowadzącej do Gogolina spłoszył się koń karczmarzki i gospodarza Bomby z Opatowa przed gospodarzem i został przywieziony następnie wózem do wsi, gdzie po udzie silnego zderzenia o ziemię znalazł się dyszel. Rozdruszony koniec dyszla utknął w piersi konia, z powodu czego koń został ciężko okaleczony. Posiedzielić będzie go musiał prawdopodobnie dobić.

### Obie nogi uciete.

Racibórz. Pożalowania godny wypadek zdarzył się w śróde w pobliskiej miejscowości Krzyżanowice. Podczas siewienia konieczny dostało się pewne dziecko pod kośe od maszyny do siewienia. Nieszczęśliwemu dziecku zostały uciete obie nogi.

### Piórur spowodował pożar.

Racz, pow. raciborski. Podczas ciężkiej burzy, która przechodziła przez tutejszą okolicę uderzył piórur w zabudowania dominium Racz. Grom uderzył w szczyt nad chlewami i zapalił znajdujące się tam siano i inne pasza dla bydła w dużych ilościach. Wszystko spaliło się doszczętnie. Bydło zdolano wyratować. Było tam około 80 sztuk. Roboty ratownicze utrudniał brak wody.

### Przejechana przez motocykl.

Biłonica. Przez dwóch motocyklistów najechała na została żona kowala Gawota. Nieszczęśliwa kobieta uderzyła tak silnie o szosę, że doznała oprócz ciężkich okaleczeń także wstrząsania mózgu. Pomimo próbkę pomocy lekarskiej niemiasta znajduje się w niebezpiecznym stanie.

### Spłoszone konie.

Grotków. Wzruszający wypadek zdarzył się tutaj podczas ostatniego targu na bydło. Z niewiadomo jakiej przyczyny spłoszył się koń zaprzęgnię do wozu, na którym znajdowały się prosięta. Koń pedził w szalonym tempie przez kilka ulic miasteczka. Posiedzielić, który siedział na furmance usiłował konia pohamować, lecz daremnie. Koniec tej szalonej jazdy spowodowało zderzenie furmanki z drzewem. Wóz przewrócił się do rowu i grzebiąc gospodarza i prosięta pod sobą. Gospodarz odniósł niebezpieczne okaleczenia. Większa część prosiąt została zabita na miejscu.

## Z dalszych stron

### Utracił obie nogi.

Neurode (Niemeć). Okropne nieszczęście spotkało zwrotniczego Hermana Menzel. Gdy przechodził przez tor kolejowy, potknął się i upadł na ziemię. W tej chwili nadjechał pociąg. Koła pociągu uciwały nieszczęśliwemu obie nogi. Ponieważ nikt nie był świadkiem wypadku, kolejarz Menzel zmarł wskutek upływu krwi.

### Znaczek pocztowy w kufrze.

Osnabrück. Pewien zgrzybiały od starości rencista zamieszkały w mieście Osnabrück posiadał kilkudziesiąt lat stary kufier. Pewnego zbieracza starych rzeczy interesował stary kufier i znalazł w tym kufrze kopertę z naklejonym znaczkiem, która była wydana w roku 1856. Okazało się, że znaczek jako osobliwość, posiada wartość 4 tysiący marek. Stary rencista oczywiście znaczek sprzedał i otrzymał wymienioną sumę. Tak to niejedni posiadają w domu nader wartościową rzecz, a nawet nie wie co posiadają. Lecz w tym wypadku nie dziwnego. Bo tylko fachowiec może poznać się na wartości takiego znaczka.

### Okropne morderstwo.

Magdeburg. W tych dniach osada Osterweddingen, pod Magdeburgiem, była widownią wstrząsającej zbrodni. Strażak Schwan zabił wdowę Eichholz, u której mieszkał od dłuższego czasu, następnie jej i swoje dzieci a wreszcie popełnił samobójstwo.

Sędztwo podaje następujące szczegóły: W poniedziałek przybył Słarsz Karol Schwan w odwiedziny do swego ojca do Osterweddingen. Drzwi do mieszkania były zamknięte. W korytarzu czuć było nieprzyjemny woń trupów. Schwan udał się na policję. Kiedy wyważono drzwi, oczom wchodzących ukazał się straszliwy, groźny przejmujący widok. Na łóżku leżała niezwyła, krwią zbroczona wdowa. Na kanapie siedział pochylony syn jej 15-letni Willy, stęzający z bólu. W następnym pokoju znaleziono wijących się w drgawkach przedśmiertnych Rudyego Schwana i jego siostrę, 15-letnią Lucję.

Natychmiastowe dochodzenia wykazały, że sprawca okropnego morderstwa mógł być tylko 41-letni strażak Karol Schwan, ojciec dwojga ostatnio wymienionych dzieci. W poszukiwaniu za mordercą, znaleziono go powieszono w chlewie na belce pod dachem.

Sasiedzi opowiedzieli, że Schwan pijany przybył późną nocą do domu i z niewiadomych powodów wszczął kłótnię z p. Eichholz. Rozwścieczony odpowiedziałmi kobiety, chwycił za siekiere i rozplatał jej głowę. Potem kolejno pozabijał dzieci.

Straszną tą zbrodnią przypominają swą okropnością morderstwo Angersteina, który trzy lata temu zabił — również w Niemczech — osmioro domowników.

### Niestychające okrucieństwo.

Gdańsk. Społeczeństwo tutejsze poruszone zostało faktem niestychanego okrucieństwa, jakiego dopuścił się wartownik więzienny na jednym z młodocianych więźniów. Młody więzień niejaki Herbst, grając podczas paazy w piłkę na cmentarzu posyjskim zbliżył się do siostry po paczkę z żywnością. W tym momencie został on bez przemyślenia wezwany w oczach najbliższych rodziców do stajni. Młody więzień wybiegł na ziemię, gdzie stała matka. Wypały z karabinu 4 razy, tak, iż wszelki ratunek był spóźniony. Kiedy pewien przechodzień oburzony do głębi tym barbarzyńskim czynem wezwał do opamiętania się i zaczął wyzywać pomocy, wartownik wymierzył do niego broń i został jedynie wstrzymany przez innych przechodniów.

### Krwawa uczta weselna pod Kielcami.

Kielce. W czasie luźnego wesela, we wsi Sukowie pod Kielcami, doszło do krwawej awantury. Gdy państwo młodzi, Stanisław Piskula i żona jego Zofia, z domu Banasikówna, córka zamożnych gospodarzy, powrócili z kościoła i zabawa była w całej pełni, przy chacie pojawiła się zgraja „obiecującej młodzieży” wiejskiej i brutalnie zaczęła domagać się udziału w poczęstunkach i tańcach. Gdy jej odmówiono, banda wdarła się do chaty, przepelnionej gośćmi. Brat młodej, Andrzej Banasik, począł bronić nietykalności domu swej matki i siostry, padł jednak martwy pod razami żelaznych drągów. W okropny sposób poranieni zostali również liczni goście weselni, a wewnątrz chaty zdemolowano. Państwo młodzi pozostali bez dachu nad głową. Dziesięciu z pośród winowajców zostało aresztowanych i zakutych w kajdany. Odstawiono ich pod konwojem do Kielc.

### 96 osób zatrutych na weselu.

Węgrów. Podczas wesela u Bartoszewskiego w Węgrowie zastabło nagle po weselnej uczcie 96 osób. Wszyscy skarżyli się na dotkliwy ból głowy i żołądka. Jak sprawdzono, zaszedł wypadek masowego zatrucia, którego bezpośrednią przyczyną nie została dotychczas jeszcze zbadana. Na szczęście zatrucie to nie pociągnęło za sobą żadnych śmiertelnych wypadków.

### W Sławonjii wykopano stary cmentarz turecki.

Białogród. W tych dniach podczas prac ziemianych pod Pankracem w Sławonjii wykopano stare tureckie cmentarzysko, pochodzące z XVII-go stulecia. Cmentarz ten świadczy wymownie o rozmiarach ekspansji tureckiej w XVI. XVII. stuleciu. Zaznaczyć wypada, że w pobliżu góry Javarać istnieją jeszcze stare twierdze tureckie, pochodzące z r. 1555.

### Silne trzęsienie ziemi w Mostarze.

Białogród. W czasie kiedy Bułgaria i Grecja dotknięte zostały klęską trzęsienia ziemi, pewne pismo sarajewskie przyniosło artykuł jednego z najwybitniejszych jęzuczowatych geologów, który usiłował dowiedzieć, że trzęsienie ziemi w najbliższym czasie w Jarwością przeniesie się może do Bośni i Hercegowiny. Artykuł ten wywołał w swoim czasie powszechne zainteresowanie a ludność Bośni i Hercegowiny napelnił



znacznym niepokojem. W tych dniach okazało się, że przepowiadanie geologa sarajewskiego nie były bezpodstawne. W nocy z niedzieli na poniedziałek bieżącego tygodnia mieszkańcy Mostaru zbudzeni zostali ze snu silnym wstrząsem ziemi. Wśród ogólnej paniki ludność zaczęła opuszczać swe domy, zabierając z sobą cały dobytek. Na szczęście do dalszych wstrząsów nie doszło, tak że oprócz kilku zburzonych kominów katastrofa nie wyrządziła żadnych szkód.

### Nawet zbrodniarz kochał matkę swoją.

Nowy Jork. Józef Richatski, mający długi rekord policyjny, z narażeniem wolności osobistej, udał się na grób matki w „Dzień Matek”, obchodzony niedawno w całej Ameryce, by się pomodlił za jej duszę. Tam też przy grobie swej matki został on aresztowany przez policję. Richatski, stróżliwiefortenjadny, poszukiwany był przez policję od kilku miesięcy, gdy 19-go listopada 1927 roku zbiegł z sądu policyjnego, odtrącając 65-letniego dozorcę, pod którego opieką został przyprowadzony do sądu. Gdy dozorca padł, Richatski wyskoczył przez okno, znajdując się na wysokości 40 stóp. Od tego czasu ustawicznie poszukiwany był przez detektywy. Gdy matka jego, Anna Richatska, zachorowała, detektywi ustawicznie dzień i noc strzegłi jej domu w nadziei, że niekiedy wy-

wsze nadaremnie. Richatski zabiegł o pozwolenie na zastawionych nam siel przez władzę, chociaż, niejednokrotnie w nie wpadł. Wiedząc, że Richatski nie żył, kochał swą matkę, detektywi powzięli przypuszczenie, że będzie on odwiedzał jej grób, wobec czego zdała ustawiono straż na cmentarzu Linden Hill. I rzeczywiście nie zawiedli się w swych przypuszczeniach. W „Dniu Matki” Richatski pokrywkony dostał się na cmentarz, a ukląkłszy na grobie swej matki, modlił się gorąco. Przez dłuższy czas detektywi i jeden policjant pozostawili go w spokoju, by się pomodlił ze względu na uszanowanie pamięci zmarłej. Gdy po ukończeniu modlitwy Richatski wstał, detektywi ukryci za nagrobkami, wyszli i aresztowali go. — Wiedziałem o tem, że narażalem się udając się na cmentarz! — oświadczył aresztowany Richatski — ale nie mogłem przewieźć miłości, jaką czuję do swej matki. Musiałem pójść i jeszcze raz z nią porozmawiać!

## Rzeczy ciekawe

### Okrutne igraszki fal morskich.

Miejscowość, zwana Moulin — Vibert, położona na wybrzeżu morskim między Boulogne i Vimereux była w tych dniach widownią niezwykłej tragedji. Młody człowiek, niejaki Crispin, mieszkaniec Boulogne przechadzał się po nłazy wraz z psem, gdy nagle nadbiegła drobna fala i porwała zwierzę. P. Crispin widząc, iż jego czworonogi przyjaciel znajduje się w niebezpieczeństwie, pośpieszył mu na ratunek. Nieszczęśliwie nadbiegł olbrzymi balwan i odciągnął od brzegu człowieka, który oszaloniony — zaczął tonąć. Mimowolnym świadkiem tej sceny była 19-letnia Angielka, panna Mary Lager, która wraz z matką przechadzała się po wybrzeżu. Dostrzegłszy, że Crispin nurza się w wodzie, p. Lager bez namysłu skooczyła mu na ratunek. Niestety, na brzeg runęły nowe masy wodne, które porwały i ją. Zauważył to ziomek hohaterskiej dziewczyny, nazwiskiem Springer, kontroler marynarki handlowej, mieszkający nad brzegiem morza. Wybiegł tedy echemprezci do domu i pośpieszył tonącemu na ratunek. Burzliwe morze nie pozwoliło mu jednak dotrzeć do obu ofiar; fala rzuciła dzielnego kontrolera wprost na odludną skalę i kamienie wybrzeża. Wydobycie go nawpół przytłumionego przywieziono okazało się, że odniósł on wiele ran i doznał podrażnienia całego ciała. Rozpaczone natychmiast poszukiwania p. Lager i Crispina nie dały wyników. — Daremnie łodzie motorowe krałyły na miejscu wypadku. — Nad wieczorem dopiero morze wyrzuciło zwłoki pamięci, nie zwrócić jednak trupa Crispina.



# JESZCZE NIE BYWAŁE CENY

Proszę obejrzeć moje okna wystawowe



Przez bardzo dogodny zakup jestem w stanie oddać

## Materje jedwabne

jedwab crep reversibel, jedwab crep veloutine  
jedwab mohair, jedwab crep ottomane  
jedwab ottomane, jedwab veloutine

w najlepszych jakościach, towar bez błędów prawie do połowy ceny regularnej.

## Zapasy okolicznościowe

jak safina na suknie 80 cm szer., wrzorz. nowy deser metr 85, firany, koldry przesywane i sypialne, mustki.

Przy zapłacie gotówką na nieznizone ceny **10% rabatu**

Dalej polecam mój wielki magazyn

nowość – muślin wełn. na suknie bez i z bordurą  
nowość – voll voile na suknie bez i z bordurą  
nowość – jedwab sur. na suknie gładki i z bordurą  
nowość – jedwabie na suknie najnowsze kolory

materje na suknie wielki wybór materje na ubrania nowe najlepsze jakości, materje „Kielertuch“ na ubrania dla chłopców, 140 cm szer. najlepsza jakość metr 12.50, bielizna, bielizna na łóżka w najlepszych jakościach i najnow. wykonaniu wyspy nieprzepuszczające pierza gwarancja.

# Rudolf Kruppa, Opole, Rynek 27

Bez operacji Bez sprężyn!

## — Cierpiący na rupturę —

Dr. Blaauw jest tylko w wtorek, 26 czerwca od 11—4 po południu w Opolu w hotelu „Deutsches Haus“.

### Spezialinstitut

Dr. med. Blaauw & Opel, Breslau 16 Fürstenstrasse 93.

W Wrocławiu każdy poniedziałek, środy i piątki od 9—4.

Bezpłatne informacje!

## Na wesela i inne uroczystości

polecam w najlepszej jakości rozmaite

— słodkie wina —  
„Branntwein“, koniaki, podwójne likiery, jak zwykle po znanych niskich cenach  
Bezpłatnie wypożyczam nowe sztuczki (Bestecke) i wszelkie naczynia

## Ferd. Nebel

OPOLE 1413 O

Plac Wrocławski Nr. 11, Gdrzańskie Przedmieście.

Destylacja i handel wina

## Piegi, żółte plamy, opaleniznę

usuwa pod gwarancją aptekarza



Jana Gadebuscha

„Axela“ - krem 1/3 sołka 1.25 RM.; — 1/1 sołka 2.25 RM.; mydło

„Axela“ 1 kaw. 65 fen. — 3 kaw. 1.75 RM.

Wysła za nadesłaniem gotówki plus 50 fen. na porto, na konto pocztowo-czekowe Berlin nr. 26 974

## J. Gadebusch, Poznań

Nowa 7.

## MAKULATURA

(stare gazety) — jest do nabycia

## w drukarni „NOWIN“

Opole ■ Augustynistrasse nr. 4.

## Do robót polnych, budowy i na wszystkie uroczystości polecam

słodkie wina  
brantwein czysty i mieszany  
żytniówka (Getreidekorn)  
weinbrand-verschnitt

jak i wszelkie gatunki likierów po najniższych cenach.

## S. Kassel, Opole

Rynek 30-31 fabryka likierów filja ul. Karola

## Bank Ludowy - Opole

Ulica Portowa 9 Telefon 213 Hatenstrasse 9

Rok założ. 1897. Konto czeku pocztowego Breslau 6164 Rok założ. 1897.

Przyjmuje oszczędności w markach złotych na wysoki procent.  
Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

## Ogłaszanie



w naszej gazecie



przynosi zysk

## Bank Rolników :-: Opole

ulica Mikołowska 36 a Telefon 327 przy kościele farnym  
Pocztowe konto czekowe Breslau 7567 — — — Zyrokonto w Banku Rzeszy

Od 1 kwietnia bank otwarty od godziny 8—13

## Bank Rolników Oddział Gliwice

Nowy Świat 3 (Neue Weltstr. 3) Telefon 4506 naprzeciwko oberży „Karlina“

Przyjmują depozyta na wysoki procent i udzielają pożyczek na dogodnych warunkach  
Załatwiają wszelkie interesa bankowe

## Zdrowie jest największym skarbem

Polecam

## wszelkie artykuły do lecz. morych



Wszystkim tym, którzy cierpią na żołądek, brak apetytu, reumatyzm, zaziębienie, kaszel itd. udzielam bezpłatnie porady. Dla rolników polecam wszelkie leki, potrzebne w gospodarstwie dla bydła, koni, krów, świń itp.

Również polecam laki i farby olejne do domowego użytku, jak i tyrnysze, politory, pędzle, klej, brzozy, carbolineum.

## Adler-Drogerie, Racibórz

Wielkie Przedmieście 31.